

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Jarosław Kasiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
w sprawie M. T.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 stycznia 2017 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w W.,
postanowieniem z dnia 6 października 2016 r., zagadnienia prawnego
wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy pod pojęciem «ulicy» zawartym w art. 14 ust. 2a Ustawy z dnia 26.10.1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi należy rozumieć:

- wydzielony pas terenu posiadający urzędową nazwę, przeznaczony do ruchu pojazdów lub ruchu pieszych (zał. nr 2 do rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów),

- drogę na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych?)”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.**UZASADNIENIE**

Powyższe zagadnienie prawne Sąd Okręgowy przedstawił w następującym układzie procesowym. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r., Sąd Rejonowy w W. uznał obwinionego M. T. za winnego tego, że w dniu 23 lipca 2015 r., ok. godz. 18:35, w W., siedząc na betonowych schodach Bulwaru [...], w pobliżu ul. W. w W., spożywał alkohol w postaci piwa, to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 43¹ ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 487; dalej: u.w.t.) i na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary.

W apelacji wniesionej od tego wyroku obwiniony podniósł m. in. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu znajdował się na ulicy w rozumieniu art. 14 ust. 2a u.w.t. i uznanie, że takim zachowaniem wypełnił on znamiona czynu stypizowanego w art. 43¹ ust. 1 u.w.t.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w W. stwierdził, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, tj. „czy pod pojęciem «ulicy» zawartym w art. 14 ust. 2a ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi należy rozumieć:

- wydzielony pas terenu posiadający urzędową nazwę, przeznaczony do ruchu pojazdów lub ruchu pieszych (zał. nr 2 do rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów),
- drogę na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych)?”.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że Sąd Okręgowy w W. nie podjął próby dokonania wykładni operatywnej art. 14 ust. 2a u.w.t. Zwrócił również uwagę na brak zbadania rzeczywistego charakteru miejsca, w którym obwiniony spożywał alkohol (kamienne schody, co wskazywałoby na obmurowanie

zabezpieczające brzeg rzeki, a nie na ciąg komunikacyjny) i ograniczenie się do definicji wynikającej z aktu o charakterze podustawowym, co jest sprzeczne z § 149 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie z przedmiotowym zagadnieniem prawnym przez Sąd Okręgowy w W. jawi się co najmniej jako przedwczesne. W każdym przypadku, dla rozważenia, czy w sprawie wystąpiło zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, niezbędne jest precyzyjne ustalenie relewantnych elementów stanu faktycznego. Dopiero wówczas możliwe jest czynienie rozważań natury prawnej, w tym dokonywanie wykładni znamion czynu zabronionego. W niniejszej sprawie, warunkiem koniecznym dla wystąpienia z zagadnieniem prawnym sformułowanym w pytaniu Sądu Okręgowego, było dokonanie takich ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, że w zależności od przyjęcia jednej z dwóch występujących w obrocie prawnym definicji „ulicy”, obwiniony podlegałby odpowiedzialności za wykroczenie bądź też nie. Sąd Okręgowy powinien był zauważyć, że w opisie czynu zarzucanego obwinionemu znajduje się doprecyzowanie miejsca dokonania czynu – betonowe schody Bulwaru [...]. Wobec tego należało przede wszystkim ustalić, czy te „betonowe stopnie” można uznać za ulicę w świetle jakiegokolwiek z aktów prawnych definiujących to pojęcie. Betonowe stopnie, znajdujące się tuż przy brzegu Wisły, stanowią bowiem obmurowanie zabezpieczające brzeg rzeki, co odpowiada jednemu ze słownikowych znaczeń słowa „bulwar” (S. Dubisz red., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, tom 1, Warszawa 2003, s. 347; podobnie: M. Bańko red., *Inny słownik języka Polskiego PWN, A...Ó*, Warszawa 2000, s. 137). Możliwe jest ustalenie, że chociaż jest to pas terenu posiadający urzędową nazwę, po którym mogą poruszać się piesi, to jednak jego podstawową funkcją jest wzmocnienie brzegu rzeki w celu zapobieżenia procesom erozyjnym. Nie sprzeciwiałoby się takiemu ustaleniu nadanie temu miejscu urzędowej nazwy na mocy uchwały Rady Miasta W. Wszak uchwała organu samorządu terytorialnego wydana w trybie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 446 ze zm.) nie tworzy ulicy, przesądzając o takim charakterze miejsca, a

jedynie nadaje mu nazwę w celach ewidencyjnych, w ramach obowiązku wynikającego z art. 47a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1629 ze zm.; dalej: u.p.g.t.). Zadaniem Sądu pierwszej instancji, a także i zadaniem Sądu odwoławczego, zupełnie przez te Sądy przeoczonym, było wobec tego zbadanie, czy miejsce, w którym obwiniony spożywał alkohol, nazwane bulwarem, nie jest akurat jednym z „urządzeń wodnych” w rozumieniu art. 9 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 469).

Wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. mogłoby zatem nastąpić, gdyby Sąd Okręgowy uznał, w toku rozpoznawania apelacji, że oceniane prawnie zdarzenie nastąpiło w miejscu, którego funkcja była inna niż hydrologiczna, bo to dopiero uzasadniałoby ewentualne powzięcie wątpliwości co do wykładni pojęcia „ulicy”, użytego przez ustawodawcę w znamionach typu wykroczenia zawartego w art. 43¹ ust. 1 u.w.t.

Należy nadto wskazać, że nie został dochowany inny istotny warunek wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Otóż Sąd Okręgowy nie podjął się usunięcia powziętych – jak już to wykazano, przedwcześnie – wątpliwości interpretacyjnych w drodze wykładni operatywnej przepisów, której każdy sąd władny jest dokonać w ramach przyznanej mu samodzielności jurysdykcyjnej. Nie przedstawił argumentacji świadczącej o tym, że zagadnienie prawne, z którym przyszło mu się mierzyć, wymaga dokonania przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy w celu przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym. W uzasadnieniu postanowienia (s. 3) Sąd Okręgowy stwierdził tylko, że należy zwrócić się do Sądu Najwyższego o dokonanie wykładni, gdyż ustawa o wychowaniu w trzeźwości nie zawiera definicji „ulicy”, a wymienione tam akty prawne definiują ją w sposób odmienny. Nie sposób przyjąć, że stanowi to dostateczne uzasadnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Rolą instytucji pytań prawnych, która stanowi ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu, nie jest zastępowanie sądów powszechnych przez Sąd Najwyższy w przypadku zaistnienia wątpliwości interpretacyjnych. W tym stanie rzeczy trzeba zgodzić się ze stanowiskiem

Prokuratora Generalnego, że nie ma podstaw do udzielenia odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Okręgowy pytanie prawne.

Warto jednak zauważyć, że pobieżna choćby analiza orzecznictwa sądów powszechnych wskazuje, że problem w stosowaniu art. 43¹ ust. 1 u.w.t. nie wynika z istotnych problemów natury wykładniczej odnośnie do znamion określonych w art. 14 ust. 1-5 u.w.t., w tym pojęcia „ulica”, lecz z niezbyt starannego ich odczytania w sytuacji, gdy ustawa o wychowaniu w trzeźwości nie zawiera legalnej definicji znamion określających miejsce popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 43¹ ust. 1 u.w.t. Problem sprowadza się bowiem do akcentowania przez sądy publicznego charakteru miejsca lub urzędowego nadania nazwy miejscu, w którym spożywano alkohol, bez badania, czy miejsce to objęte jest zakazem wynikającym z art. 14 ust. 1-5 u.w.t. (zob. wyrok Sądu Rejonowego W. z dnia 12 października 2016 r., V W 540/16; por. wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 marca 2014 r., II Ka 49/14, czy wyrok z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w W., XI W 10633/15), a to jest oczywiście wadliwe. Z treści przepisu art. 14 ust. 1–6 wspomnianej ustawy wynika bowiem wyraźnie, że nie jest zabronione spożywanie alkoholu w całej przestrzeni publicznej, lecz jedynie w miejscach wskazanych w tym przepisie lub określonych w uchwale Rady Gminy, wydanej na podstawie art. 14 ust. 6 u.w.t. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że jak wynika z treści opisu czynu zawartego we wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie, przepis ten został właśnie tak potraktowany przez oskarżyciela publicznego w przedmiotowej sprawie.

Stąd, ze względu na te, występujące w praktyce orzeczniczej, oraz – jak wiadomo z informacji medialnych – w praktyce organów ochrony porządku publicznego, w szczególności policji i straży miejskich, Sąd Najwyższy uznał za niezbędne odnieść się merytorycznie do zasygnalizowanej przez Sąd Okręgowy problematyki.

Niewątpliwie, przyjęcie pierwszeństwa wykładni językowej wymaga stwierdzenia, czy interpretując określony zwrot należy odwołać się do dyrektyw języka potocznego, czy dyrektyw języka prawnego. Jeśli określony termin został zdefiniowany w języku prawnym, to należy go rozumieć w sposób zgodny z tym znaczeniem. Należy mu zatem przypisać znaczenie, jakie nadał mu ustawodawca,

a nie znaczenie wynikające z języka potocznego (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 104). W związku z tym, że ustawodawca nie zdefiniował terminu „ulica” w Kodeksie wykroczeń, ani w aktach prawnych rodzajowo bliskich, to – jak trafnie zauważyły orzekające w sprawie sądy - sięgnąć należy po przepisy o charakterze źródłowym. Taki charakter dla poszukiwania znaczenia pojęcia „ulica” ma ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1440 ze zm.; dalej: u.d.p.), zawierająca w jej art. 4 pkt 3 definicję legalną pojęcia „ulica” jako „*drogi na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w której ciągu może być zlokalizowane torowisko tramwajowe*”. W systemie prawnym istnieje jednak także inna definicja legalna tego pojęcia, którą posłużył się jako właściwą Sąd Rejonowy w W., zawarta w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów (Dz.U. z 2012 r., poz. 125), gdzie zdefiniowano „ulicę” jako wydzielony pas terenu posiadający urzędową nazwę, przeznaczony do ruchu pojazdów lub pieszych.

Pomiędzy tymi definicjami zachodzą istotne różnice. Definicja „ulicy”, wynikająca z nadmienionego załącznika nr 2, ma z jednej strony szerszy zakres, gdyż może ona dotyczyć także terenu przeznaczonego wyłącznie dla ruchu pieszych. Z drugiej strony, nie musi ona przebiegać na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy. Co do tego ostatniego warunku, to należy mieć jednak na uwadze, że „teren zabudowy” nie jest tym samym, co obszar zabudowany. Oznacza on teren leżący w otoczeniu drogi, na którym dominują obszary o miejskich zasadach zagospodarowania, wymagający urządzeń infrastruktury technicznej (tak: W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o drogach publicznych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 40).

Odnosząc się do zarysowanego w sprawie problemu, która z konkurujących definicji pojęcia „ulica” wypełnia znamię wykroczenia z art. 14 ust. 2a u.w.t. przede wszystkim zwrócić należy uwagę na wzajemną relację takich aktów prawnych, jakimi są: rozporządzenie i ustawa, w tym to, że zgodnie z § 149 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 283) w akcie

normatywnym niższym rangą niż ustawa bez upoważnienia ustawowego nie formułuje się definicji ustalających znaczenie określeń ustawowych. Dlatego, biorąc pod uwagę choćby tylko hierarchię aktów prawnych, nie powinno być wątpliwości, że to definicja zawarta w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1440 ze zm.), w jej art. 4 pkt 3 powinna służyć do wykładni znamienia wykroczenia z art. 43¹ ust. 1 u.w.t., określonego w przepisie dopełniającym – art. 14 ust. 2a u.w.t.

Ponadto, analizując funkcjonalnie znaczenie obu konkurujących definicji, trudno nie wskazać na ograniczenie zawartego w art. 47b ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1629) upoważnienia. Ze wspomnianego przepisu wynika, że wydane na jego podstawie rozporządzenie dotyczyć ma zakresu informacji gromadzonych w bazach danych ewidencji miejscowości, ulic i adresów oraz funkcjonowania tych baz danych. Poza tym analiza definicji, jaką posłużył się Minister Administracji i Cyfryzacji w załączniku nr 2 wskazuje, że w pkt 5 części III tego załącznika, zatytułowanej: „Katalog Obiektów EMUiA”, określono znaczenie terminu „ulica” jedynie na potrzeby ewidencji w bazie danych. W pkt 8 odnośnie do nazwy ulicy przyjęto, że powinna ona zostać podzielona na części. Przy czym wymienione tam nazwy, [m.in.](#) „plac”, mają stanowić jej części. Tymczasem w art. 14 ust. 2a u.w.t. „plac” potraktowany został jako miejsce odrębne od ulicy. Stanowi to wystarczające spostrzeżenie, nasuwające się po lekturze wspomnianego załącznika nr 2, z którego wynika, że Minister Administracji i Cyfryzacji posłużył się w nim terminem „ulica” dla oznaczenia pewnej umownej kategorii danych zebranych w bazach ewidencji, a przecież ustawa o drogach publicznych reguluje materię normatywną, do której istoty właśnie należy pojęcie „ulicy” i pojęcie „drogi”. To definicje zawarte w tej ustawie powinny zatem mieć zastosowanie wszędzie tam, gdzie ustawodawca posłużył się tymi pojęciami.

Tym samym nie powinno być żadnych wątpliwości odnośnie do tego, że dla dekodowania treści normy sankcjonowanej, określonej w art. 14 ust. 2a u.w.t., należy posłużyć się definicją pojęcia „ulicy”, określoną w art. 4 pkt 3 u.d.p. Wynika to z hierarchii konkurencyjnych aktów prawnych, do których odwołał się Sąd

Okręgowy, a także z celów wskazanych w nich definicji oraz samych funkcji tychże aktów.

Pozostając zatem już na gruncie definicji „ulicy” zawartej w art. 4 pkt 3 u.d.p. jako „drogi”, które to pojęcie również posiada swoje objaśnienie w ustawie o drogach publicznych (art. 4 pkt 2 u.d.p.), należy stwierdzić, że ulicą jest droga wraz z obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami, stanowiąca całość techniczno-użytkową, przeznaczona do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowana w pasie drogowym na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w której ciągu może być zlokalizowane torowisko tramwajowe.

Z takim rozumieniem pojęcia „ulica” koresponduje także potoczne jego znaczenie (dyrektywa języka potocznego). Zgodnie z leksykalnym znaczeniem tego słowa jest to wytyczona droga w mieście, na osiedlu itp., składająca się z jezdni przeznaczonej dla pojazdów, i chodników dla pieszych (S. Dubisz *red.*, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 799; podobnie: J. Bralczyk *red.*, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2008, s. 877; M. Bańko *red.*, *Inny słownik języka polskiego PWN*, P-Ż, Warszawa 2000, s. 906; M. Szymczak *red.*, *Słownik języka polskiego PWN*, R-Z, Warszawa 1999, s. 552). W świetle tego sformułowania o tym, czy dany pas terenu jest drogą decydują dwa podstawowe elementy, zawężające definicję „ulicy” na gruncie art. 4 pkt 3 u.d.p. w stosunku do definicji zawartej w zał. nr 2 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji. Po pierwsze, jego położenie w strefie zurbanizowanej. Jak wskazuje się w starszych słownikach, „ulicą jest droga w mieście między dwoma połaciami zabudowań (...) Ulica bywa stanowiona z wielu domów; jeden dom nie może stanowić ulicy” (J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik Języka Polskiego*, tom VII, Warszawa 1919, s. 279). Po drugie, funkcja komunikacyjna – realizacja ruchu drogowego, a zatem ruchu pojazdów i pieszych.

Oczywiste jest przy tym, że niezbędną częścią drogi, umożliwiającą ruch pojazdów, jest jezdnia. Nie zawsze jednak występować będą wszystkie drogowe obiekty inżynierskie, stanowiące element definicyjny drogi (art. 4 pkt 2 u.d.p.), wyszczególnione w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.), tj. pobocze, chodnik, droga dla

pieszych lub droga dla rowerów, torowisko pojazdów szynowych. Może bowiem występować droga, która nie posiada ani chodnika, ani pobocza, co może uprawniać do poruszania się przez pieszych po jezdni. Nie bez powodu niekiedy wskazuje się, że ulicą jest „droga w mieście, rzadziej na wsi, z budynkami po obu stronach i zwykle (a zatem nie zawsze – dop. SN) z chodnikiem dla pieszych” (M. Bańko red, *Inny słownik języka polskiego PWN, P-Ż*, Warszawa 2000, s. 906). Skoro elementem niezbędnym drogi, a zatem i ulicy jest jezdnia, to i ich podstawową funkcją w ramach ruchu drogowego jest ruch pojazdów. W tym miejscu warto zaakcentować, że w znaczeniu potocznym ulica ma służyć poruszaniu się pojazdów i pieszych (koniunkcja), zaś w zał. nr 2 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji mowa jest o ruchu pojazdów lub pieszych (alternatywa łączna), co oznacza, że w świetle tej definicji ulicą może być pas terenu przeznaczony jedynie do ruchu pieszych, a to nie da się pogodzić ze słownikowym znaczeniem tego słowa.

Należy nadto zaznaczyć, że skoro definicja zawarta w art. 4 pkt 3 u.d.p. jest węższa od definicji zawartej w rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji, to także względy gwarancyjne, determinowane przez represyjny charakter przepisu art. 43¹ u.w.t., którego hipotezę dopełnia art. 14 ust. 2a u.w.t., wskazują na potrzebę przyjęcia definicji zawartej w tej ustawie. W piśmiennictwie powszechnie akcentuje się nakaz ścisłej wykładni prawa karnego (zob. np. A. Marek, V. Konarska-Wrzošek, *Prawo karne*, Warszawa 2016 r., s. 69). W sytuacji, gdy dane unormowanie ogranicza wolności i prawa obywatelskie, dopuszczalne jest przyjęcie wykładni zawężającej, co stanowi negatyw generalnego zezwolenia na rozszerzającą wykładnię praw i wolności obywatelskich (zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 183). Stanowisko to pozostaje w zgodzie z jednym z aspektów zasady praworządności, tj. tym, że obywatelom wolno to, czego prawo im wyraźnie nie zabrania, zaś organom władzy publicznej wolno tylko to, na co prawo im wyraźnie zezwala. Jeżeli zatem w świetle dyrektyw egzegezy możliwe są dwa rezultaty wykładni, to należy przyjąć te, które jest korzystniejsze dla sprawcy (wykładnia *pro libertate*). Nie może być bowiem tak, żeby wobec nieścistości języka prawnego, obywatel znajdował się w stanie niepewności prawa i ponosił tego negatywne konsekwencje, zwłaszcza w reżimie prawa karnego *sensu largo*.

Prezentowane powyżej stanowisko nie prowadzi do dysfunkcji unormowań ustawy w świetle jej celu, albowiem katalog miejsc wymienionych w art. 14 ust. 1 – 5 u.w.t. ma charakter generalny, zaś rada gminy może w oparciu o art. 14 ust. 6 u.w.t. rozszerzyć zakres ograniczeń związanych ze spożywaniem, podawaniem i sprzedażą alkoholu na konkretne miejsca. Jak trafnie zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 19 grudnia 2011 r., III SA/Wr 568/11; LEX nr 1108385), to według art. 14 ust. 6 u.w.t. w akcie prawa miejscowego należy wymienić miejsca, obiekty lub określone obszary, a więc je zindywidualizować. Nie może być zatem tak, że dokonuje się rozszerzenia zakresu zakazu o charakterze generalnym na miejsca, które powinny być przedmiotem uchwały organu samorządu terytorialnego. Jak już wskazano, byłoby to rozwiązanie antygwarancyjne, a poza tym niweczyłoby sens normy kompetencyjnej wyrażonej w art. 14 ust. 6 u.w.t. Warto w tym kontekście zauważyć, że jak wynika z pisma Urzędu Miasta W. z dnia 1 marca 2016 r., na terenie W. nie wprowadzono czasowego ani stałego zakazu sprzedaży, podawania, spożywania oraz wnoszenia napojów alkoholowych na podstawie art. 14 ust. 6 u.w.t.

W tym kontekście nie jest bynajmniej jasne stanowisko zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji, prowadzące do wątpliwości, jakie stały się udziałem Sądu Okręgowego, dlaczego pojęcie „ulicy”, o którym mowa w art. 14 ust. 2a u.w.t., należałoby definiować jako wydzielony pas terenu posiadający urzędową nazwę, przeznaczony do ruchu pojazdów lub ruchu pieszych (alternatywa łączna), o jakim mowa w zał. nr 2 do rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów, wydanym na podstawie upoważnienia ustawowego z art. 47b ust. 5 u.p.g.t.

Podsumowując, osoba spożywająca alkohol w miejscu publicznym musi mieć, ze względu na grożącą jej odpowiedzialność karną, świadomość tego, czy jest to dozwolone, czy też nie, zatem katalog miejsc wskazanych w art. 14 ust. 1–5 u.w.t. należy określić ściśle, wyłączając spod zakazu te miejsca, które mieszczą się w sferze cienia semantycznego użytych w tym przepisie pojęć. Jeśli zaś chodzi o miejsca objęte zakazem spożywania alkoholu, wskazane w uchwałach rad gmin, to winny być one odpowiednio oznaczone stosownymi znakami.

Tym samym, użyte w art. 14 ust. 2a u.w.t. pojęcie „ulicy” należy

interpretować zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, zawartą w art. 4 pkt 3 u.d.p., dopełnioną przez definicję drogi, określoną w art. 4 pkt 2 u.d.p. Przyjęte stanowisko prowadzi do wniosku, że pas terenu, nawet oznaczony nazwą, np. stanowiący umocnione nabrzeże i obszar bezpośrednio do niego przylegający, mogący służyć do ruchu pieszych lub rowerów, ale nieposiadający jezdni, nie jest ulicą w rozumieniu art. 14 ust. 2b u.w.t. Zadaniem każdego sądu rozpoznającego sprawę o wykroczenie o znamionach określonych w tym przepisie będzie zatem zbadanie, czy miejsce, w którym obwiniony spożywał alkohol, spełnia kryteria wynikające z art. 4 ust. 3 u.d.p., przy czym nie można wykluczyć, że miejsce, które na mocy uchwały rady gminy wydanej na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 446) nazwane zostanie „bulwarem” będzie spełniało kryteria pojęcia „ulica”, wymienione w art. 4 ust. 3 u.d.p., rzecz bowiem w charakterystyce miejsca zdarzenia, a nie w jego urzędowej nazwie.

Mając zatem to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.